

Mata + docisk (gramofon)

HARMONIX  
TU-800M TRIBUTE + TU-812MX  
„Million” Maestro Series

Producent: **COMBAK CORPORATION**

Cena (w czasie testu):

**4990 zł – TU-800M Tribute**

**12 490 zł – TU-812MX**

Kontakt: **Kazuo Kiuchi** | 4-20, Ikego 2-chome,  
Zushi-shi | Kanagawa 249-0003 | Japan  
**combak.net**

MADE IN JAPAN

Do testu dostarczyła firma: **MOJE AUDIO**



Test

Tekst: Wojciech Pacuła

Zdjęcia: Bartosz Łuczak/Piksel Studio  
Wojciech Pacuła

No 157

1 maja 2017

Harmonix

Mata i docisk, elementy będące w bezpośrednim kontakcie z płytą winylową, stanowią istotną część systemu mechanicznego, jakim jest gramofon. Mata jest czymś w rodzaju interfejsu pomiędzy talerzem i płytą, dbającym o to, aby te dwa elementy ze sobą mechanicznie połączyć. Chociaż bowiem ruchy igły gramofonowej są niewielkie, to energia, jaka jest uwalniana przy jej szybkim ruchu, przenoszona na płytę, a potem z powrotem na igłę, jest na tyle duża, że wpływa na pracę wkładki, modyfikując jej sygnał. Mata ma więc za zadanie wytłumić te wibracje.



Z kolei docisk płyty jest częścią systemu mechanicznego, jakim jest łożysko główne. Najczęściej jego rolę rozumie się w ten sposób, że ma on docisnąć płytę winylową do podłoża (np. maty) i w ten sposób lepiej zintegrować mechanicznie te dwa elementy. W rzeczywistości pełni on jednak znacznie ważniejszą rolę – nakładany na oś tłumi wibracje

Mata i docisk to ostatnie „szlify”, jakimi możemy modyfikować dźwięk gramofonu. To naprawdę kropka nad ‘i’, nie chciałbym, aby państwo myśleli, że mówimy o podstawowych elementach systemu gramofonowego. Powinno się je dodać na samym końcu, kiedy wszystko inne w systemie jest przemyślane, dobrane i system spełnia nasze oczekiwania, kiedy jesteśmy z niego zadowoleni. Wpływ zarówno maty, jak i docisku oceniłbym na jakieś 5% dźwięku.

To dobra wiadomość, ponieważ w pewnym sensie pozwala zdjąć z naszych barków ciężar konieczności kolejnych zakupów. Ale tylko na chwilę. Kiedy posłuchamy kilku różnych docisków, mat i ich kombinacji, najlepiej z różnymi gramofonami, różniącymi się konstrukcją, nieuchronnie dochodzimy do miejsca, w którym okazuje się, że te 5% może naprawdę dopełnić dany dźwięk, bez których pozostanie on w pewien sposób ułomny. Nawet jeśli przed wypróbowaniem najlepszej kombinacji byliśmy z niego absolutnie zadowoleni.

Bo takie właśnie jest audio: naszym głównym zajęciem jest porównywanie, a jeśli wykaże ono wyższość danego elementu, jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia, wiemy więcej, zmienia się nasz punkt odniesienia. To ta gorsza wiadomość, bo ostatecznie i tak dojdziemy do miejsca, w którym będziemy *musieli* się tym zająć. I to niezależnie od ceny gramofonu – dotyczy to zarówno Pro-Jecta za 1500 zł, jak i gramofonów za 10 000, 50 000 i więcej złotych.

13  
klat

pochodzące od łożyska głównego, które normalnie przenoszone są na płytę, a następnie na igłę gramofonową.

Maty gramofonowe znane są od samego początku istnienia gramofonów. Początkowo wykonywane z materiału, np. aksamitu, a następnie z gumy, w ikonicznych gramofonach lat 70., np. Linn Sondek LP12, otrzymał formę, w jakiej są najczęściej spotykane, tj. czarnego filcu. Dzisiaj wciąż jest to jeden z podstawowych sposobów tłumienia wibracji (patrz – [Rega](#)), ale nie jedyny. Spotykamy także maty z korka lub korka i gumy i inne. W części gramofonów w ogóle zrezygnowano z dodatkowych mat, integrując je z talerzem (patrz – [Transrotor](#), [Avid HiFi](#) i [Pro-Ject](#)) lub je eliminując całkowicie (patrz – [Talk Electronics](#)).

Dociski to stosunkowo nowy pomysł, choć też ma już swoje lata. Spotykamy dwa typy: zakręcane (patrz – [Avid HiFi](#), [Kronos](#)) oraz nasuwane (patrz – [Transrotor](#)). Te pierwsze są zwykle dość lekkie, ponieważ mają za zadanie jedynie docisnąć płytę do talerza, co robimy nakręcając je na nagwintowaną oś talerza. Ich odmianą są dociski, które nie nakręcamy, a zaciskamy na osi, wykorzystując sprytny mechanizm. Dociski nasuwane są najczęściej cięższe, ponieważ spoczywają tylko pod swoim ciężarem, a także dlatego, że działają jak dodatkowa masa, w której tłumione są wibracje pochodzące od łożyska głównego.

Producenci gramofonów, mający największe doświadczenie ze swoimi produktami, proponują zazwyczaj maty i dociski w cenie gramofonu. Ale nie zawsze – równie często zdarza się, że za docisk trzeba dopłacić. Niektóre firmy oferują lepsze maty i lepsze dociski jako apgrejdy. I właśnie ta forma, tj. dodatkowego wyposażenia mającego poprawić matę i docisk oferowany przez producenta, wybierana jest przez firmy, które się w tym specjalizują. Oprócz znanej czytelnikom „High Fidelity” berlińskiej manufaktury [Pathe Wings](#), jedne z najlepszych, ale i najdroższych mat i docisków oferuje japońska firma Harmonix.

## TU-800M Tribute

TU-800M „Tribute” Maestro nosi w materiałach firmowych nazwę Tuning Record Matte. Od razu otrzymujemy więc wskazówkę dotyczącą założeń konstrukcyjnych. Redukcję drgań można uzyskać dwoma głównymi metodami: wytlumiając je w odpowiednich materiałach, najczęściej dużej masie, lub minimalizując je poprzez odpowiednie „dostrojenie” elementów. Obydwie metody są popularne i spotykamy je u różnych producentów.

Pan Kiuchi, podobnie zresztą jak duża część japońskich producentów, zdecydowanie wybiera tę drugą metodę. Jego nowa mata powstawała cztery lata na podstawie odsłuchów, którym właściciel marki Harmonix je poddawał. Punktem wyjścia był specjalny, cienki materiał, przypominający wyglądem grafit, tyle że miękki. Mata ma grubość zaledwie 0,5 mm, a na jej wierzchu w wybranych miejscach naklejono metalowe elementy – podłużne paski, idące od środka maty ku jej obwodowi oraz „kropki” o średnicy fi odpowiadającej elementom z kryształu górskiego naklejanym przez pana Kiuchiego na różne elementy służące do redukcji drgań.

Płyta nie dotyka więc maty całą powierzchnią. Zazwyczaj dąży się do tego, aby dotykała – tak było w poprzedniej macie pana Kiuchi, modelu TU-800EX, z którego korzystam od czterech lat. Ponieważ środek, tam gdzie jest wyklejka płyty, jest niżej niż powierzchnia płyty, nie należy z tą matą stosować ciężkich, „masowych” krążków dociskowych. Mata waży zaledwie 47 g i ma średnicę fi 298 mm. Jej powierzchnia jest chropowata i łatwo „łapie” kurz, który trudno potem ściągnąć. Jeśli nie akurat nie



Miałem tego świadomość, kiedy siadałem do odsłuchu nowych produktów Harmonix i kolejny raz obydwie części tego równania, o których pisałem powyżej, całkowicie się potwierdziły. Ale też kolejny raz usłyszałem, że zmiany, jakie mata i docisk wprowadzają do dźwięku w jakiś, dla mnie niezrozumiały, sposób są doskonale słyszalne bez względu na to, z jakiego gramofonu korzystamy. Ostatecznie przecież słuchałem docisku i maty kosztujących razem niemal 19 000 zł na gramofonie, który kosztował ok. 45 000 zł (podstawa, ramię i wkładka)!

## Mata TU-800M TRIBUTE

### „Million” Maestro Series

Mata Harmonixa należy do elementów „dostrajających”, a nie tylko wygaszających drgania. Jest lekka, a płyta styka się z nią tylko w wybranych przez producenta miejscach. Jej wpływ na dźwięk jest większy niż z obydwoma matami, z którymi była porównywana. Ciekawe było to, że skórzanej macie Acoustic Signature, z którą była porównywana, bliżej było do starszej, używanej przez mnie maty Harmonixa niż Harmonixom do siebie.

Najważniejsze zmiany, jakie TU-800M Tribute wnosi do dźwięku dotyczą barwy i rozdzielczości. Obydwie maty, do których była porównywana obniżały barwę, dociążały bas i nieco pompowały źródła pozorne. Było to fajne, mogło się podobać, ale wychodzi na to, że działa się to kosztem selektywności i różnicowania. Harmonix nieco podniósł barwę, głównie przez to, że otworzył środek pasma. Znacznie wzrosła też klarowność wszystkich podzakresów. Dźwięk był wyraźniejszy i miał więcej energii.

Odbyło się to bez rozjaśnienia i bez wyostrzenia. Powiedziałbym, że było dokładnie odwrotnie, że z matą dźwięk się uspokoił, tj. wszystko było lepiej poukładane. Dopiero w porównaniu z nowym Harmonixem słychać było, że starsza mata gra trochę jednostajnym dźwiękiem. To oczywiście subiektywne odczucie, bo skórzana mata idzie w tym kierunku znacznie dalej, ale bezpośrednie porównanie Harmonixów wykazało znacznie lepsze różnicowanie nowej wersji.

słuchamy muzyki warto więc użyć czegoś do zabezpieczenia jej powierzchni.

Mata jest bardzo droga. Na jej cenę ma wpływ przede wszystkim czas, jaki panowie w Combak Corporation poświęcili na jej projekt. Ale nie tylko. Pan Kiuchi traktuje swoje produkty jak dzieła sztuki – ostatecznie „dostrajanie” to osobisty wybór projektanta. Aby podkreślić ten status, matę otrzymujemy wraz z niezwyklej drewnianą płaskorzeźbą w czerwonym kolorze, którą można zawiesić na ścianie jak dzieło sztuki, którym rzeczywiście jest. Wykonuje je jedna z japońskich firm działających w tej branży od kilkuset lat. Niestety nie wiadomo, jak się nazywa. Mata schowana jest w środku płaskorzeźby i wiem, że ta ostatnia wykorzystywana jest na różne sposoby – żona jednego z posiadaczy używa jej jako pudełka dla apaszek.

## TU-812MX

Harmonix TU-812MX „Million” Maestro nosi w firmowej nomenklaturze nazwę Record Tuning Clamp. Podobnie jak mata powstała przez wielokrotne próby z różnymi materiałami i kształtami. Można ją stosować z dowolnymi matami, ale jej prawdziwym partnerem jest mata TU-800M „Tribute” Maestro. Jak czytamy w materiałach firmowych:

Zgodnie z wieloletnią tradycją firma Combak przygotowała TU-812MX po to, aby w niebywale efektywny sposób radzić sobie ze wszystkimi rezonansami, jakie występują w płytach gramofonowych i gramofonach poprzez ich przeniesienie poza pasmo słyszalne. Rezultaty są zadziwiające i niebywale – przejrzystość jest znacznie poprawiona, a separacja instrumentów muzycznych łączy się z niespotykaną wcześniej głębią dźwięku. Nieskończenie lepsze poczucie realności i namacalności przekłada się na dźwięk, którego nigdy wcześniej państwo z płytami gramofonowymi nie doświadczyli.

*Extracts unparalleled Sound quality of Analog Records, [combak.net](http://combak.net) [dostęp: 21.03.2017]*

Docisk TU-812MX należy do raczej lekkich, ponieważ waży 360 g. Wykonano go z chromowanego metalu (mosiądzu?) i drewna. Ma kształt rozkwitającego kwiatu, który podnosimy za „lodygę”. Jego średnica wynosi 85 mm, a wysokość 43 mm. To najdroższy docisk płyty gramofonowej, o jakim słyszałem.

## - Metodologia testu -

W czasie testów używam dwóch różnych mat gramofonowych: Harmonix TU-800EX oraz Pathe Wings, wersji w której z korkiem połączono gumę. Do tego wykorzystuję dwa różne dociski, także Pathe Wings – ważący 250 g, wykonany z nierdzewnej stali oraz 450 g wykonany specjalnie dla „High Fidelity” ze stopu będącego tajemnicą firmową.

W czasie testu maty i docisku firmy Harmonix skorzystałem z nich wszystkich, a także ze skórzanej maty Acoustic Signature – test wykonałem bowiem ze stosunkowo niedrogim gramofonem **Storm MkII** tejże firmy, z ramieniem TA-1000 oraz wkładką **Soundsmith Zephyr MIMC**. Zmiany, jakie te elementy wnoszą do dźwięku były doskonale słyszalne i łatwe do scharakteryzowania, a następnie oceny. Spodziewam się więc, że z droższymi gramofonami ich działanie będzie jeszcze bardziej jednoznaczne.



Ale i tak najważniejsze, moim zdaniem, było rozciągnięcie pasma. Posłuchane pod tym kątem *On Green Dolphin Street* Archiego Sheppa (wysokie tony) i *Ark* Brendana Perry’ego (bas) pokazały, że TU-800M Tribute pozwala zabrzmieć nagraniom w znacznie bardziej rozdzielczy sposób. „Znacznie” stawiam tu z konkretnego powodu: to była duża zmiana na plus. Bas był niższy i lepiej artykułowany, a góra słodsza i lepiej różnicowana; obydwie te zakresy brzmiały po prostu bardziej naturalnie i mniej mechanicznie. Nie było to tak mocne otwarcie, jak przy przejściu z kablami na wyższy poziom, ale ostatecznie, po kilku dniach słuchania, okazało się równie ważne w „ogarnięciu” dźwięku, w jego „wykończeniu”. Z matą zmiana kabla o której mówię miała więcej sensu niż bez niej.

## Docisk TU-812MX

### „Million” Maestro Series

Docisk Harmonixa stosowany z nową matą tego producenta pogłębia wszystkie pozytywne cechy o których pisałem. Ponieważ nie znalazłem w zmianach, jakie mata przynosi nic negatywnego, można więc powiedzieć, że wzmacnia *wszystkie* jej cechy. Jak się okazało, najlepiej współpracuje ze wspomnianą matą. Trzy inne, z którymi porównywałem TU-800M Tribute, pozwalały pokazać, co takiego szczególnego jest w tym „gadżecie”, ale żadna z nich nie współpracowała z nim tak dobrze, jak mata Harmonixa.

Z dociskiem do dźwięku, który opisałem doszło też wyrafinowanie. Wrażenie zmiany na plus było tym mocniejsze, że usłyszałem je najpierw na płycie, która nie powinna wynieść z tego spotkania szczególnych korzyści, tj. z najnowszą płytą Depeche Mode pt. *Spirit*. Jak pisałem w kwietniowym wstępniaku, nie jest to najlepiej nagrany krążek, przede wszystkim za sprawą dużej kompresji. Mata, a przede wszystkim docisk uspokoiły lekki chaos, jaki na *Spirit* dostajemy i wyrównało brzmienie góry. Była ona mniej energetyczna, ale za to lepiej różnicowana.

Z dociskiem nagrania brzmią nieco głębiej, bardziej poważnie. Jeśli coś na górze pasma wcześniej było nie do końca opanowane – może nawet w niewielkim stopniu, ale jednak – teraz dojrzewa. Dźwięk jest głębszy, bardziej rozdzielczy i treściwy. Najkrócej mówiąc – muzyka brzmi bardziej jak muzyka, a nie jej odtworzenie.

## Podsumowanie

Ultradrogie produkty audio budzą emocje i będą budziły. Tak już jest i nic tego nie zmieni. Tym bardziej, jeśli mówimy o docisku do płyty za ponad

## Płyty użyte w odsłuchu (wybór)

- Archie Shepp, *On Green Dolphin Street*, Denon YX-7524-ND, „Denon PCM | Jazz in New York” LP (1978)
- Billie Holiday, *Songs For Distingue Lovers*, Verve/Classic Records AS AVRJ 6021, “Special 45 Edition, One-sided”, 2 x 200 g LP (1957/2012)
- Brendan Perry, *Ark*, Cooking Vinyl/Vinyl 180 VIN180LP040, 2 x 180 g (2011)
- Budka Suflera, *Cień wielkiej góry*, Live 2011 + studio 1975 (box), Polskie Nagrania „Muza”/Budka Suflera Productions BSP 05-2011, 2 x 180 g LP + 2 x CD (1975/2011); recenzja [TUTAJ](#)
- Depeche Mode, *Spirit*, Columbia | Sony Music 5420022, 2 x 180 g LP (2017)
- Polish Jazz Quartet, *Polish Jazz Quartet*, Polskie Nagrania „Muza” XL 0246, „Polish Jazz | vol. 3”, Mono LP (1965)
- SBB, *Hofors 1975*, GAD Records GAD LP 008, „Limited Edition Clear Wax”, 180 g LP (2016)
- Skaldowie, *The 70s Progressive German Recordings*, Kameleon Records KAMPLP 3, „Limited Edition”, 180 g LP (2013)
- The All Star Percussion Ensemble, *The All Star Percussion Ensemble*, arr. Harold Farberman, Golden Strings/First Impression Music GS LP 001-LE, „First 1000 Pressings”, 200 g LP (1982/2011)

---

Japońskie wersje płyt dostępne na



12 000 zł i macie za niespełna 5000 zł. Za te pieniądze kupimy fantastyczną wkładkę, znakomite kable, a nawet wypasiony gramofon. Dlatego łatwo dojść do wniosku, że to elementy dla ludzi, którzy już to wszystko mają, tj. wypasiony gramofon, fantastyczną wkładkę, znakomite kable i wypieszczony przedwzmacniacz gramofonowy.



Jeśli którykolwiek z tych elementów nie jest tym właściwym nie kupujemy ani docisku, ani maty, ponieważ to nie są elementy, które *poprawią* dźwięk. Produkty Harmonixa uwalniają muzykę z ograniczeń. Jeśli jest źle zarejestrowana i wydana, to nic jej nie pomoże. Ale docisk i mata zrobią coś, czego inne produkty tego typu nie potrafią: z niemal każdej płyty wydobędą jakiś pierwotny pierwiastek, dzięki któremu lepiej zrozumiemy muzykę POMIMO ograniczeń. Jeśli nie na tym ma polegać magia tego typu produktów, to już nie wiem, na czym by miała polegać...

---

## Dystrybucja w Polsce

### MOJE AUDIO

ul. Sudecka 152 | 53-129 Wrocław  
Polska

[mojeaudio.pl](http://mojeaudio.pl)